



Sygn. akt I CSK 447/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa A. B.

przeciwko Centrum Onkologii - Instytutowi [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 kwietnia 2013 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 8 grudnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki A. B. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 lutego 2011 r., którym oddalono jej powództwo przeciwko Centrum Onkologii o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 76.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2008 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka była w okresie od dnia 24 września 2007 r. do 20 listopada 2007 r. leczona w pozwanym Centrum Onkologii – Instytucie [...] w związku z podejrzeniem raka esicy jelita grubego. Podczas hospitalizacji w pozwanej placówce dokonano zabiegu chirurgicznego polegającego na usunięciu powódce 17 cm jelita grubego. Już po opuszczeniu pozwanego zakładu w dniu 15 października 2007 r. powódka otrzymała wynik badania histopatologicznego, który nie wykazał zmian patologicznych w usuniętej części jelita grubego. Na skutek dolegliwości występujących po zabiegu u powódki 15 lutego 2008 r. usunięto w trakcie badania kolonoskopowego klips (stapler) pozostały po operacji z dnia 26 września 2007 r.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy powództwo oddalił, opierając się przede wszystkim na opinii biegłego z zakresu onkologii S. J. Z opinii tej wynikało bowiem, że pozwany przed podjęciem decyzji o skierowaniu powódki na zabieg operacyjny mógł odstąpić od kontrolnej kolonoskopii, gdyż nie wpłynęłoby to na sposób postępowania, a zabieg operacyjny nie powodował trwałego kalectwa w postaci stomii brzusznej. Za podjęciem operacji przemawiał fakt, że polipowata zmiana ujawniona u powódki nie kwalifikowała się do usunięcia endoskopowego. Biegły wskazał też, że sam zabieg częściowej resekcji esicy przeprowadzony został prawidłowo, a do zespolenia jelita zastosowano tzw. szew mechaniczny (użyto urządzenia zszywające – staplery). Co do zasady nie powoduje ono skutków ubocznych, a część staplerów może samoistnie wydalić się z kałem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego wniesioną przez powódkę apelację, poczynione ustalenia były prawidłowe. Sąd ten co prawda dostrzegł, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził, mimo wielokrotnego zgłaszania przez powódkę stosownego wniosku, dowodu z opinii instytutu naukowego lub badawczo - naukowego z zakresu onkologii, traktując ten wniosek jako wniosek

o dopuszczenie dowodu z opinii drugiego biegłego i jako taki go oddalił, jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego, mimo tej nieprawidłowości nie można było uwzględnić apelacji powódki, gdyż wskazane uchybienie stanowiło naruszenie prawa procesowego, co do którego skuteczne postawienie zarzutu w apelacji wymagało spełnienia wymogów z art. 162 k.p.c., a mianowicie zwrócenia uwagi Sądu na uchybienia przepisom postępowania oraz zawnioskowania wpisania zastrzeżenia w tym przedmiocie do protokołu. Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika zastrzeżenia takiego nie złożyła, przez co w ocenie Sądu Apelacyjnego utraciła prawo powoływania się na nie w toku postępowania apelacyjnego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła powódka, opierając ją na naruszeniu art. 162, 232 zd. 2 art. 380 i art. 360 k.p.c. Powódka zażądała uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódki zasługiwała na uwzględnienie.

Wniesiona skarga kasacyjna została ograniczona jedynie do zarzutów naruszenia przepisów postępowania i większości z zarzutów zgłoszonych przez stronę nie można odmówić trafności. Jak wynika z akt sprawy, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2009 r. w punkcie pierwszym dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu onkologii na okoliczność ustalenia, czy leczenie powódki u pozwanego było zgodne z zasadami wiedzy i sztuki medycznej, w punkcie drugim zaś wykonanie opinii zlecił instytutowi naukowemu lub badawczo naukowemu (spoza W.), na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz po przeprowadzeniu badania powódki, w terminie 30 dni, na piśmie, w 3 egzemplarzach (k. 110). Opinię wykonał biegły z zakresu onkologii S. J. Jak wynika z powyższego, sporządzona opinia nie odpowiadała treści wydanego postanowienia, gdyż wykonanie opinii miało być powierzone instytutowi naukowemu lub naukowo badawczemu. Treść powołanego postanowienia wskazuje jednak, że Sąd Okręgowy nie dostrzegął różnicy między opinią biegłego (art. 278-289 k.p.c.) a opinią sporządzoną przez instytut naukowy lub naukowo - badawczy (art. 290-291 k.p.c.). W pierwszym przypadku to biegły jako osoba

fizyczna sporządza opinie opierając się na swojej wiedzy i doświadczeniu, w drugim sporządza ją odpowiedni instytut, a w treści opinii wymienia się jedynie osoby, które przeprowadziły badanie i wydały opinie. Jest to więc stanowisko całego instytutu a nie poszczególnych pracowników instytutu. Pełnomocnik strony powodowej konsekwentnie od początku postępowania wnioskował zaś o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo - badawczego. Niewątpliwie więc przeprowadzone postępowanie dowodowe było niezgodne z treścią wydanego postanowienia. Jednocześnie należy wskazać, że ponawiany przez powódkę wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo – badawczego został według Sądu Apelacyjnego oddalony, choć sąd potraktował ten wniosek jako wniosek o dopuszczenie dowodu z innego biegłego. Kluczowym zagadnieniem okazuje się być wykładnia art. 162 k.p.c., gdyż Sąd Apelacyjny dostrzegając wskazane uchybienia Sądu pierwszej instancji uznał, że niezgłoszenie odpowiedniego zastrzeżenia do protokołu sprawiło, iż strona nie może się na to uchybienie powoływać w dalszym ciągu. W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji dopuścił się wielu uchybień procesowych, które nie były jednak uwzględnione przez Sąd Apelacyjny. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż art. 162 k.p.c. ma zastosowanie także do uchybień procesowych popełnionych przy wydawaniu postanowień sądu, które nie wiążą sądu orzekającego, czyli przede wszystkim do postanowień dowodowych (uchwała SN z dnia 27.10.2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144). Oznacza to, że strona powinna zgłosić sądowi zastrzeżenia związane z uchybieniami, jakich dopuścił się sąd przy wydawaniu postanowień dowodowych. Niewątpliwie wadliwe było postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 20 sierpnia 2009 r., gdyż niejasno sformułowano w nim kwestię środka dowodowego, który został dopuszczony przez Sąd. Uchybienie to nie mogło być jednak uwzględnione ze względu na treść art. 162 k.p.c. Nie zmienia to jednak okoliczności, że Sąd Okręgowy wbrew temu postanowieniu nie przeprowadził dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo- badawczego, a jedynie dowód z opinii biegłego ds. onkologii. Nie można się zgodzić z Sądem Apelacyjnym, że działanie Sądu pierwszej instancji było prawidłowe, gdyż w postanowieniu jest mowa jedynie o dopuszczeniu dowodu

z opinii biegłego. Całościowa analiza treści postanowienia wskazuje, że Sąd pierwszej instancji, zgodnie z wnioskiem strony powodowej, zamierzał zlecić wykonanie opinii instytutowi naukowemu lub badawczo-naukowemu, do czego w ostateczności nie doszło. Postanowienie Sądu pierwszej instancji nie zostało więc w tym zakresie do dnia dzisiejszego wykonane. Dodatkowo ani Sąd pierwszej, ani Sąd drugiej instancji nie rozpoznał ponownego wniosku strony o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub instytutu naukowo badawczego. Sąd pierwszej instancji, jak wynika z treści protokołu rozprawy z dnia 2 lutego 2011 r., traktował ten wniosek jako wniosek o powołanie drugiego biegłego i taki też wniosek, który w istocie nigdy nie został zgłoszony, oddalił (k. 194).

Z przedstawionych stwierdzeń i spostrzeżeń wynika, że Sąd Okręgowy z jednej strony nie wykonał własnego wiążącego go postanowienia o zleceniu wykonania opinii instytutowi naukowemu lub naukowo badawczemu, a z drugiej strony - nie rozpoznał wniosku strony o przeprowadzenie takiego dowodu. Uchybienia Sądu pierwszej instancji był władny usunąć Sąd drugiej instancji, w tym przede wszystkim przez rozpoznanie wniosku strony o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo - badawczego. Nie uczynił jednak tego powołując się na treść art. 162 k.p.c., a także wskazując na brak wniosku strony w tym zakresie. O ile nie można zarzucić Sądowi drugiej instancji, że nie uwzględnił uchybienia związanego z wydanym postanowieniem, gdyż strona reprezentowana przez kwalifikowanego pełnomocnika miała możliwość i powinna była zwrócić sądowi uwagę na wskazane uchybienie, o tyle nie można zgodzić się z tym, że sąd odwoławczy nie miał obowiązku rozpoznać znajdującego się w aktach sprawy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo – badawczego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że nie powinno ulegać wątpliwości, że prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. odnosi się tylko do uchybień popełnionych przez sąd przy podejmowaniu czynności procesowych. Do uchybień takich można by więc zaliczyć pominięcie przez sąd dowodu zgłoszonego przez stronę, jeżeli znalazło to wyraz w wydaniu postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu, gdyż dopiero wówczas możliwe jest zgłoszenie zastrzeżeń, mogących prowadzić do zmiany stanowiska sądu.

Zgodnie bowiem z art. 240 § 1 k.p.c., sąd nie jest związany swoim postanowieniem dowodowym i „stosownie do okoliczności” może je uchylić lub zmienić. Inaczej ma się rzecz, jeżeli sąd pomija wniosek dowodowy bez wydania postanowienia, ponieważ w takim wypadku nie dochodzi do ogłoszenia stanowiska sądu, które mogłoby być poddane kontroli i w razie potrzeby zweryfikowane; innymi słowy, nie dochodzi do podjęcia przez sąd czynności procesowej. Gdyby przyjąć, że prekluzja zarzutów odnosi się również do tego rodzaju uchybień, konieczne byłoby wyprzedzające zwracanie uwagi na nie popełnione jeszcze uchybienia, co nie wydaje się rozwiązaniem prawidłowym, a przede wszystkim zgodnym z celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. (por. wyrok SN z 24 września 2009 r., IV CSK 185/09, nie publ.). Przenosząc te rozważania na okoliczności sprawy należy przyjąć, że Sąd drugiej instancji był zobowiązany rozpoznać wniosek strony, zwłaszcza, że jak wskazują realia procesowe sprawy jej rozstrzygnięcie w przeważającym zakresie zależne było od wyników tejże opinii. Jedynie na marginesie można wskazać, że strona powodowa wskazywała na uchybienie sądu przez wniosek o niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego S. J. jako niezgodnego z wnioskiem dowodowym oraz postanowieniem Sądu.

Nie można także odmówić zasadności zarzutu uchybienia przez Sąd Apelacyjny art. 232 zd. 2 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z urzędu. Sąd odwoławczy był bowiem zobowiązany rozważyć, widząc uchybienie Sądu pierwszej instancji i uznając, że nie może być ono skontrolowane przez prekluzję wynikającą z art. 162 k.p.c., czy nie powinno dojść do dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo – badawczego z urzędu. Przemawiały za tym z pewnością okoliczności sprawy, wśród których niewątpliwą rolę odgrywało wyjątkowo wadliwe postępowanie Sądu pierwszej instancji mogące wprowadzić stronę powodową w błąd. Z jednej strony Sąd uwzględnił bowiem wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii stosownego instytutu, z drugiej - w sposób niezbyt jasny sformułował treść postanowienia dowodowego. Działanie Sądu z pewnością przyczyniło się do tego, że strona nie zgłosiła w odpowiednim terminie stosownego zarzutu. Poza tym nie bez znaczenia jest, że stroną pozwaną jest instytut medyczny o uznanej renomie zatrudniający zespół lekarzy o wysokich kwalifikacjach, co wymaga dla oceny jego działania opinii sporządzonej przez

odpowiadający mu poziomem merytorycznym zespół lekarski. Dopuszczenie więc dowodu z opinii instytutu badawczego lub badawczo naukowego z urzędu było ze wszech miar uzasadnione i potrzebne.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).